

POSTANOWIENIE

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 września 2013 r.,
sprawy **S. Z. S.** skazanego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i innych
oraz **W. J. K.** skazanego z art. 280 § 2 k.k. i innych,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 2 kwietnia 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 24 października 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasacje obrońców skazanych jako oczywiście bezzasadne;**
- II. zwolnić skazanych od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne;**
- III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. W., Kancelaria Adwokacka, kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego W. K.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 24 października 2012 r., skazał:

1/ W. J. K. za przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od niego na rzecz dwojga pokrzywdzonych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty po 1000 zł na rzecz każdego z nich.

2/ S. Z. S. za czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz za występki z art. 291 § 1 k.k. na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczono wobec tego oskarżonego łączną karę pozbawienia wolności w rozmiarze 3 lat i 2 miesięcy, a nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od niego na rzecz dwojga pokrzywdzonych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty po 500 zł na rzecz każdego z nich.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych. Obrońca oskarżonego K. na podstawie art. 438 pkt 2 - 4 k.p.k. zarzuciła wyrokowi obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k., co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść. Nadto obrońca zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonej kary wobec „nadania prymatu okolicznościom obciążającym nad okolicznościami łagodzącymi”.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu przypisanego przestępstwa znamion dotyczących czynu na szkodę J. J. i wymierzenie za czyn popełniony na szkodę P. D. kary w najniższym możliwym wymiarze przy zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Na wypadek uznania, iż brak jest podstaw do tego rodzaju zmian dotyczących wyeliminowania znamion jednego z czynów, apelujący wniósł o wymierzenie kary w najniższym możliwym wymiarze, przy zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, a w przypadku uznania, że brak jest przesłanek do zastosowania tej instytucji, wniósł o złagodzenie kary poprzez obniżenie jej do rozmiaru 3 lat pozbawienia wolności. Alternatywnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Z kolei obrońca oskarżonego S. zaskarżył wyrok tylko w części dotyczącej orzeczenia o karze, oparł apelację o wszystkie podstawy z art. 438 pkt 1 – 4 k.p.k. i zarzucił:

- obrazę prawa materialnego, a to art. 53 k.k. poprzez wymierzenie kary nieadekwatnej do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu;
- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., a to wobec niewłaściwego uwzględnienia przy wymiarze kary okoliczności łagodzących;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, wskutek niewłaściwego uznania, że oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu;
- rażącą niewspółmierność orzeczonej kary wobec niezastosowania instytucji nadzwyczajnego jej złagodzenia.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nadzwyczajne złagodzenie wymierzonych oskarżonemu kar pozbawienia wolności i warunkowe zawieszenie wykonania łącznej kary pozbawienia wolności, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasacje od wyroku Sądu odwoławczego wnieśli obrońcy skazanych. Obrońca skazanego K. zarzucił na podstawie art. 526 § 1 k.p.k. w zw. z art. 523 § 1 k.p.k. rażące naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1/ art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., polegające na powieleniu przez Sąd II instancji błędów z zakresu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskutek naruszenia w/w przepisów oraz wynikających z nich zasad i przyjęcia, iż skazany W. K. nie odstąpił dobrowolnie od dokonania przestępstwa rozboju kwalifikowanego na osobie pokrzywdzonej J. J., w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonych J.

J. oraz P. D., nie dawał ku temu dostatecznych podstaw, zwłaszcza wobec konsekwentnych i stanowczych wyjaśnień skazanego W. K.;

2/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającego się w całkowitym pominięciu przy ustalaniu podstawy faktycznej wyroku zeznań pokrzywdzonych w zakresie podanej przez nich przyczyny odstąpienia przez skazanego W. K. od dokonania przestępstwa rozboju kwalifikowanego na osobie pokrzywdzonej J. J.;

3/ art. 433 § 2 k.p.k. poprzez powołanie się w uzasadnieniu orzeczenia Sądu odwoławczego jedynie na argumenty podniesione przez Sąd I Instancji w zakresie oceny dobrowolności odstąpienia od dokonania przestępstwa rozboju kwalifikowanego na osobie pokrzywdzonej J. J., co doprowadziło do braku należytej kontroli ze strony Sądu Apelacyjnego zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego, wskutek niedostatecznego rozważenia podnoszonych w tym zakresie argumentów obrony;

4/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie przez Sąd Apelacyjny:

- zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego mającego wpływ na treść orzeczenia, a to przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. wyrażającą się w przekroczeniu przez Sąd *meriti* granic zasady swobodnej oceny dowodów, dokonaniu dowolnej ich oceny, naruszeniu zasady obiektywizmu i nie uwzględnieniu przy wyrokowaniu całokształtu przeprowadzonych na rozprawie głównej dowodów i przyjęcie za istotne jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść skazanego, z pominięciem dowodów świadczących na jego korzyść, co doprowadziło do niesłusznego niezastosowania wobec skazanego W. K. nadzwyczajnego złagodzenia kary, pomimo zaistnienia szczególnych względów, o których stanowi przepis art. 60 § 2 k.k.;

- zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec skazanego kary pozbawienia wolności, wskutek naruszenia przepisów postępowania, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego, oraz niezasadnego nadania prymatu okolicznościom obciążającym, nad okolicznościami łagodzącymi;

5/ w konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Z kolei obrońca skazanego S. S. powołując się na przepisy art. 523 § 1 k.p.k., art. 526 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 1,2 i 4 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucił rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1/ prawa materialnego, a to art. 19 § 2 k.k., art. 60 k.k. oraz art. 69 k.k. poprzez brak zastosowania przez Sąd *meriti* wobec skazanego S. nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzenia mu kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia oraz warunkowego zawieszenia jej wykonania w sytuacji, gdy całokształt okoliczności ujawnionych w toku dotychczasowego postępowania nie wskazywał na fakt, iż S. S. nie zasługuje na wyróżnienie jego sytuacji dobrodziejstwem kary nadzwyczajnie złagodzonej;

2/ przepisów postępowania, a to art. 53 k.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez uznanie, iż wymierzenie skazanemu kary bezwzględnej pozbawienia wolności bez zastosowania dobrodziejstwa z art. 60 k.k. odpowiada w sytuacji dotyczącej skazanego dyrektywom sędziowskiego wymiaru kary, podczas, gdy z uzasadnienia pisemnego wyroku nie sposób wywnioskować, z jakich powodów Sąd odwoławczy uznał, iż orzeczona wobec skazanego kara bezwzględna pozbawienia wolności jest karą adekwatną do stopnia winy uwzględniającą cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do niego, a nadto w sytuacji braku wzięcia pod rozwagę, czy całokształt okoliczności odnoszących się wprost do osoby skazanego (w tym m. in. jego młody wiek, wcześniejsza niekaralność, współpraca z wymiarem sprawiedliwości, ustabilizowana sytuacja życiowa, wyrażenie żalu i skruchy, a nadto zjawiskowa forma popełnienia przez niego zarzucanego mu czynu), faktycznie uniemożliwia zastosowanie wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia wymierzonej mu kary. W konsekwencji Sąd nie wskazał w uzasadnieniu w sposób dostateczny motywów, z jakich powodów wobec S. S. nie zachodziły przesłanki skutkujące zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary, o jakim mowa w art. 19 § 2 k.k.;

3/ skutkiem powyższych uchybień doszło do niezasadnego uznania, iż wymierzenie skazanemu S.S. kary bezwzględnej pozbawienia wolności bez jej nadzwyczajnego złagodzenia jest karą adekwatną, w sytuacji, gdy biorąc pod uwagę w/w zarzuty uznać należy ją za karę niewspółmiernie surową.

4/ w konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy sądowi właściwemu do jej ponownego rozpoznania, przy czym nie wskazano, o który sąd chodzi.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Obydwie kasacje okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało ich oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Należy zauważyć, że w przedmiotowej sprawie skargi zmierzały do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Generalnie zarzuty kasacyjne stanowią powielenie zarzutów apelacyjnych, tymczasem postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji. W niniejszej sprawie kasacje zostały skonstruowane w taki sposób, iż zarzuty dotyczą w istocie wprost wyroku sądu pierwszej instancji. Obrońca skazanego K. poprzez ich powiązanie z zarzutami pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy. Z kolei kasacja obrońcy skazanego Siewierskiego znajdowała się na granicy jej prawnej dopuszczalności, co słusznie wytknął prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację.

Niemniej jednak trzeba podkreślić, iż zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia Sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla właściwego rozpoznania zarzutów stawianych w tym nadzwyczajnym trybie zaskarżonemu wyrokowi sądu odwoławczego. Tych zarzutów jednak nie można rozpatrywać w oderwaniu od

zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, skoro nie jest funkcją kontroli kasacyjnej kolejne, powielające kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych pod pozorem kasacji orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Z istoty samej kasacji wynika bowiem, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd kasacyjny może tylko zbadać, czy sądy obydwu instancji dokonując tych ustaleń nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Zatem kontroli w trybie kasacji podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania.

Wobec tego, iż obrońca skazanego K. podniósł zarzut rażącego naruszenia art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. należy stwierdzić, iż tego rodzaju zarzuty nie mogą samodzielnie stanowić podstawy kasacji z uwagi na fakt, że formułują jedynie naczelne zasady procesu karnego, mające charakter ogólnych dyrektyw. Przestrzeganie tych zasad gwarantowane jest w przepisach szczególnych i dopiero wskazanie naruszenia konkretnych takich przepisów może uzasadniać stosowny zarzut kasacyjny. Odnośnie do zarzutu dotyczącego naruszenia art. 7 k.p.k., trzeba zwrócić uwagę, iż zarzut złamania zasady swobodnej oceny dowodów może być samodzielnie i bezpośrednio stawiany wyrokowi sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy sąd ten wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym. A więc, gdy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji dokonując oceny dowodów odmiennej od tej, która legła u podstawy faktycznej wyroku tego Sądu. W przeciwnym wypadku, a więc gdy Sąd odwoławczy utrzymuje w mocy orzeczenie Sądu I instancji, zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. może być w kasacji podniesiony tylko jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutów podniesionych pod adresem orzeczenia Sądu odwoławczego.

W realiach przedmiotowej sprawy nie można zasadnie przyjąć, aby sądy obu instancji naruszyły dyrektywy z art. 7 k.p.k. Tym bardziej dotyczy to orzeczenia Sądu odwoławczego, który nie dokonywał żadnej zmiany ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji utrzymując w mocy tenże wyrok. Sam fakt, iż przyjęte przez Sądy założenia dowodowe nie odpowiadają subiektywnym oczekiwaniom skazanego nie jest wystarczający do skutecznego podnoszenia zarzutu złamania

zasady swobodnej oceny dowodów. Wbrew odmiennemu stanowisku autora kasacji, Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej i zgodnej z naczelnymi zasadami postępowania karnego oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów, wyciągnął z niej trafne wnioski, zaś tę analizę Sąd odwoławczy w pełni zaakceptował jako logiczną, zgodną z zasadą prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego.

Podobnie nie doszło do obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Należy zdecydowanie podkreślić, że nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego. Jednakże przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeśli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne.

Wobec zarzucenia Sądowi I instancji złamania zasady bezstronności i obiektywizmu z art. 4 k.p.k., a w konsekwencji Sądowi odwoławczemu rażącej obrazy prawa wobec utrzymania w mocy w zakresie sprawstwa oskarżonego K. zaskarżonego apelacją wyroku, to należy wyraźnie stwierdzić, że obrońca upatruje złamania tej zasady wskutek nieuwzględnienia okoliczności przemawiających, zdaniem jej autora, na korzyść skazanego, w szczególności zeznań pokrzywdzonych, mających jakoby świadczyć o dobrowolnym odstąpieniu przez skazanego od przestępstwa na szkodę J. J. – a w przypadku sądu odwoławczego, wobec bezkrytycznego zaakceptowania stanowiska Sądu Okręgowego.

Należy wyraźnie podkreślić, że odrzucenie przez Sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie Sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu. Podobnie odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też wyjaśnieniom oskarżonego, względnie współoskarżonych, nie

może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu.

Nie ma również obrońca racji podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. i złamania zasady *in dubio pro reo*. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nie można podnosić zarzutu obrazy tego przepisu zgłaszając wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych, oceny dowodów czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny zasadności zarzutu złamania zasady *in dubio pro reo* nie są miarodajne i nie mają znaczenia podniesione w skardze tego rodzaju wątpliwości samej strony, istotnym jest tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*. Wszelkie ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k. Zdecydowanie należy stwierdzić, iż reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są nawet w ogóle kwestionowane (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2009 r., WA 26/09, R – OSNKW 2009/Nr 1, poz. 1844, postanowienia Sądu Najwyższego; z dnia 15 maja 2008r.: III KK 79/08, Lex Nr 393949, z dnia 15 listopada 2007 r., III KK 291/07, R – OSNKW 2007/Nr 1, poz. 2596, z dnia 19 grudnia 2007 r., V KK 387/07, R – OSNKW 2007/Nr 1, poz. 2952, z dnia 13 stycznia 2004 r., V KK 170/03, Lex Nr 109496, wyrok SN z dnia 19 lutego 1990 r., Lex Nr 22061).

Niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. podniesiony w kasacji obrońcy skazanego K. Sąd Apelacyjny rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego i wystarczająco umotywowował swój stosunek do nich. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k. Wbrew sugestiom obrońcy nie można utożsamiać faktu nie podzielenia zasadności podniesionego w apelacji zarzutu z brakiem ustosunkowania się do niego. Zresztą należy po raz kolejny zauważyć, iż kasacja jest wręcz kalką apelacji. Przy pewnych tylko modyfikacjach niezbędnych dla nadania skardze formy kasacji powiela prawie wszystkie zarzuty apelacji, a także część przywołanej na ich poparcie argumentacji. Tymczasem powtórzenie w skardze kasacyjnej argumentacji prezentowanej uprzednio w apelacji może być skuteczne tylko wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Motywy kasacji wskazują natomiast wprost, że jej autor prezentując własną ocenę dowodów opartą na ich jednostronnej analizie, polemizuje z ustaleniami faktycznymi i oceną wiarygodności dowodów wskazujących na sprawstwo skazanego w omawianym zakresie (por. postanowienie SN z dnia 11 lutego 2009 r., V KK 400/08, Lex Nr 495318, wyrok SN z dnia 5 października 2004 r. VKK 124/04, Lex Nr 126715). Należy również przypomnieć, iż stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę. W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów niepodzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Jakkolwiek jest rzeczą oczywistą, iż na Sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, nie oznacza to jednak bezwzględnego wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu. Jeżeli Sąd odwoławczy podziela w pełni

dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (por. wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08, Lex Nr 512100, postanowienia SN: z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07, Lex Nr 322853, z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05, Lex Nr 193046). Skoro w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji sporządził uzasadnienie swego wyroku w taki sposób, iż w pełni odpowiadało wymogom z art. 424 § 1 k.p.k., nadto zawiera ono pełną i rzetelną ocenę całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, to Sąd odwoławczy nie miał potrzeby jeszcze bardziej szczegółowego, niż to uczynił, odnoszenia się do poszczególnych zarzutów apelacji.

Przypisany skazanemu K. czyn dotyczył przestępstwa popełnionego na szkodę dwóch osób – P. D. i J. J. Wbrew odmiennemu stanowisku obrońcy, zeznania tych pokrzywdzonych nie dają logicznych podstaw do czynienia ustaleń, że skazany w przypadku pokrzywdzonej J. dobrowolnie odstąpił od popełnienia czynu na jej szkodę w rozumieniu art. 15 § 1 k.k. Sąd I instancji poddał w tym zakresie rzeczowej i wnikliwej ocenie zarówno zeznania pokrzywdzonych, jak i wyjaśnienia W. K. W wyniku tej analizy odrzucił wersję oskarżonego o dobrowolnym odstąpieniu od popełnienia przestępstwa na szkodę J. i podał motywy swego stanowiska podkreślając, że nie są wiarygodne twierdzenia oskarżonego, jakoby powodem odstąpienia od dokonania tego czynu był fakt, iż zrozumiał niewłaściwość swojego postępowania. Ustalenia Sądu Okręgowego przedstawione na stronach 8 – 9 uzasadnienia zostały z kolei w pełni zaaprobowane przez Sąd odwoławczy. Myli się jednak obrońca zarzucając, iż Sąd ten poprzestał jedynie na powtórzeniu argumentów Sądu I instancji. Jakkolwiek Sąd Apelacyjny ze względu na pełne ustalenia w tym zakresie Sądu Okręgowego mógł rzeczywiście poprzestać na odesłaniu do pisemnych motywów orzeczenia Sądu I instancji, to przecież wypowiedział się w omawianym zakresie znacznie szerzej. Swoje stanowisko przedstawił w uzasadnieniu na stronach 8 – 10, a Sąd Najwyższy w pełni je aprobuje. Słusznie Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że dobrowolne odstąpienie od popełnienia czynu zabronionego w ujęciu art. 15 § 1 k.k. nie zachodzi, gdy sprawca odstąpił na skutek okoliczności zewnętrznych, które wpłynęły na jego wolę i

wywołały przekonanie o niemożności realizacji jego zamiaru. Podkreślił także Sąd, że oceny zachowania oskarżonego nie można dokonywać w oderwaniu od warunków, w jakich działał. Te zaś były jednoznaczne – oskarżony odstąpił od popełnienia czynu na szkodę J. z obawy o swoje bezpieczeństwo, gdyż istniała możliwość interwencji przypadkowych przechodniów. Gdyby rzeczywiście oskarżony K. odstąpił od realizacji tego czynu wiedziony wyrzutami sumienia, to – jak słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny (str. 10 uzasadnienia) – nic nie stało na przeszkodzie, by zwrócił mienie zabrane drugiemu pokrzywdzonemu.

Reasumując, Sąd Najwyższy stwierdza, że skoro brak było podstaw do przyjęcia po stronie skazanego W.K. czynnego żalu w części odnoszącej się do czynu na szkodę J., tym samym nie było żadnych przesłanek do stosowania z tego powodu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Zarzut obrońcy skazanego K. dotyczący niewspółmierności wymierzonej kary również należało rozpatrywać w kategoriach oczywistej bezzasadności. Sąd I instancji w uzasadnieniu swego wyroku wskazał wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające, jakie miał na względzie wymierzając oskarżonemu K. karę 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności (str. 16 – 17). Zarzut niewspółmierności kary podniesiony w zwykłym środku odwoławczym został wnikliwie rozpoznany przez Sąd odwoławczy, który rzeczowo i obszernie odniósł się do argumentów apelacji na stronach 11- 13 uzasadnienia wyroku. Należy zwrócić uwagę, że instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 2 k.k., na którą powołuje się obrońca, ma charakter fakultatywny, a nie obligatoryjny. W tej sytuacji czynienie sądowi pierwszej instancji zarzutu niezastosowania tej instytucji jest bezpodstawne, skoro sąd nie dopatrył się przesłanek warunkujących jej uruchomienie, w tym przede wszystkim „szczególnie uzasadnionego wypadku”, o jakim mowa w art. 60 § 2 k.k.

Jak już wspomniano wcześniej, kasacja obrońcy skazanego S. jest oczywiście bezzasadna i praktycznie na granicy dopuszczalności, skoro zawiera jedyny zarzut dotyczący niewspółmierności kary. Nie ulega wątpliwości, że wolno jest kwestionować w kasacji współmierność kary pod warunkiem, iż zarzuca się rażące naruszenie prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze. Należy zatem stwierdzić, iż Sąd I instancji przy wymiarze skazanemu S. kary uwzględnił wszystkie kryteria podmiotowo –

przedmiotowe mające wpływ na jej ukształtowanie, a kara w pełni realizuje ustawowe kryteria z art. 53 k.k. Przesłanki wymierzenia kary Sąd ten wyłożył wyczerpująco na stronach 17 - 18 uzasadnienia, a Sąd odwoławczy odnosząc się do zarzutu apelacji w pełni je zaaprobował (str. 16 - 17). Trzeba zwrócić uwagę, iż Sąd I instancji wypowiedział się także co do braku podstaw do zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, stwierdzając m.in. – „Oceniając jednak stopień bezprawia oskarżonych w tej sprawie, nagromadzenie i ciężar okoliczności obciążających, a także brak jakiegokolwiek negatywnej refleksji oskarżonych bezpośrednio po zdarzeniu, świadczący o ich braku krytycyzmu, przekonuje, że oskarżeni na takie dobrodziejstwo nie zasłużyli” (str. 17). Podkreślić wypada, iż zarzut obrazy prawa materialnego może być zasadny tylko wówczas, gdy dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględного respektowania. Jeżeli natomiast ustawa stwarza tylko fakultatywną możliwość zastosowania określonego przepisu prawa materialnego - jak np. wskazanych w kasacji przepisów art. 19 § 2 k.k., art. 60 § 1 i 2 k.k. oraz art. 69 § 1 i 2 k.k. - to przez niezastosowanie tego przepisu sąd bynajmniej nie dopuszcza się "obrazy przepisu prawa materialnego" w kategoriach wskazywanych w nadzwyczajnej skardze obrońcy skazanego S.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd Najwyższy oddalił kasacje obrońców skazanych W. K. i S. S. w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadne.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., zwalniając od nich obydwu skazanych.